

## Medytacja 16

*Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który [go] uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - jeśli nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej! (J 15, 1-9)*

- **Stając w obecności Bożej uczynimy znak krzyża.**
- **Wzbudźmy intencję**, prosząc, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobraźmy sobie** gałązkę winnego krzewu z kiścią winogron.
- **Prośmy w tej medytacji** o uświadomienie, gdzie jest źródło mojego życia.
- **Rozpocznijmy rozważanie przeczytanego Słowa Bożego.**

### Punkt 1

Czujemy się mocni i pełni życia, kiedy wszystko układa się po naszej myśli. Ciekawe pomysły, sukcesy, udane projekty wydają się potwierdzać, że źródło życia bije w nas i z nas. Gdy pojawiają się porażki i projekty rozpadają się, mamy poczucie bezsensu. Wzniosłe wizje przyszłości nie znajdują potwierdzenia w życiu. Czujemy się słabi, samotni w zmaganiach. Nie wrywamy się do wielkich działań. Pytamy: dlaczego? Zmęczeni sobą, szukamy rozsądnego wyjaśnienia. Jakoś pocieszamy się.

Na kogo liczę w realizacji planów? Skąd czerpię siły do życia?

<http://www.wzch.org.pl/radiowe>

## **Punkt 2**

Stan wypalenia dotyczyć może każdej sfery życia. Może nasuwać się nam wtedy, że źródło życia jest gdzie indziej, poza nami. To może nam pomóc odkryć, że prawdziwe życie ma źródło w Bogu. Jest wielką łaską zrozumieć, gdzie jest źródło życia. Jestem życiem, które nie przemija – mówi Jezus. Jeśli będziesz we Mnie wszczepiony, twój owoc nigdy nie obumrze. Powołaniem człowieka jest przyniesienie obfitego owocu. Tylko wtedy czuje się spełniony i szczęśliwy, gdy może kochać, tworzyć i owocować. Jezus wychodzi naprzeciw temu pragnieniu. Przedstawia warunki, bez których nie da go zaspokoić.

## **Punkt 3**

Jezus wyraźnie mówi o potrzebie świadomego i dobrowolnego trwania i wytrwania w Nim. Tylko wtedy będziemy prawdziwie żyć. Domaga się naszej aktywności i pokonywania oporów, trudu pracy umysłu i serca. Być żywą latoroślą, oznacza pozostawać w żywej więzi z Jezusem. Tylko w jedności z Nim, nauczymy się kochać. Ale potrzebne jest osobiste zaangażowanie i duchowa praca, która polega na pielęgnowaniu przyjaźni z Jezusem.

W jaki sposób troszczę się o rozwój więzi z bliskimi? Jak zabiegam o zacieśnianie więzi z Jezusem?

**Zakończmy osobistą rozmowę z Panem o tej medytacji i odmówmy „Ojcze nasz”.**